10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Biblioteka Jagiellońska

„CYWILIZACJA PRAWDZIWIE GODNA CZŁOWIEKA MUSI BYĆ CHRZEŚCIJAŃSKA".

A. Mickiewicz.

Nr. 288 A **Warszawa, sobota 11 września 1937 r.** **Rok XII**

Wielka akcja pomocy pogorzelcom w Rożkach-Ziemakach

Smierć ś. p. Kazimierza Zdrodowskiego

Rzucone przez „ABC" hasło pomocy dla pogorzelców w Rożkach - Ziemakach zyskało szeroki oddźwięk w całym Obozie Narodowym. Pomiędzy poszczególnymi środowiskami zaczyna się wytwarzać szlachetna rywalizacja na tle akcji pomocy dla kolegów, którzy padli ofiarą klęski. Do redakcji pism, które otworzyły listy składek napływają w dalszym ciągu liczne ofiary w pieniądzach i w naturze, nadchodzą listy z wyrazami współczucia, zapytania jakie są najpilniejsze potrzeby pogorzelców. Drukujemy następną z kolei listę ofiar, które złożono bezpośrednio w redakcji „ABC":

R. W. zł. 3, Białobrzeski zł. 5, dr. Suwiński odzież i obuwie, Schronisko Panny Marii zł. 11, Z. K. zł. 5, z fortów zł. 5, bezimiennie zł. 1, Jadwiga Aklert, J. Macierzyński i Byszczyńska zł. 5, H. K. zł. 2, Pawlak zł. 10, dr. Stefański zł. 5, rejent Józef Grabiński zł. 5, adw. Jerzy Stankiewicz i Florian Janiszewski zł. 7, Maria Zdziarska zł. 5, Włodzimierz Bednarowicz zł. 5, Kazimierz Daszkiewicz zł. 5, bezrobotny zł. 0.30, St. N. R. zł. 1, Jędrek z Powiśla zł. 0.20, robotnica z b. O. N. R. zł. 0.50, dwaj robotnicy T. i P. zł 1, zebrane wśród członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej im Stefczyka w Grochowie C. K. zł. 2, E. K. 3 zł., M. K. 1 zł., T. K. 2 zł., W. K. 1 zł., A. Sch. 2 zł., wydawnictwo „ABC" (przekazany wpływ z omyłk. zam. kom. f-my Nobel) 125 zł., studentka S. G. G. W. 2 zł., bezimiennie 2 zł., A. J. 2 zł, Janiewski Józef 2 zł, Kosek Czesław 2 zł., Czmit 3 zł., Słuczyński 2 zł., A. K. 2 zł. Skowrońska Maria 5 zł., Krysińska Nela 1.50 zł., S. G. i W. N. 2 zł., Pieniążkiewiczowa Wanda 5 zł., Żmikowski Filip 1 zł., Świerczyńska 2 zł., Spaliński 5 zł., Butkiewicz Karol 3.80 zł., Benke Zofia 3 zł., Hegner Józef 10 zł. Świerczewski A., emeryt prof. St. Biernacki Pułtusk 3 zł., zebrane przez Zosię R. od Romki, Władka, Janki i Zosi 5 zł.

OFIARY W NATURZE: P. Muchaj Antonina ubranie i bieliznę, Kosakowska Maria — paczka odzieży, Pieniążkiewicz Wanda — 2 paczki odzieży.

Wśród wielu listów od naszych Czytelników otrzymujemy m. in. list następujący:

Szanowna Redakcjo! Przesyłamy wraz z kolegą po 50 gr. dla kolegów narodowców, którzy padli ofiarą pożaru w Ruszkach - Ziemakach. Przepraszamy, że tak mało, ale zarobki nasze są głodowe. Dajemy, ile mamy i sądzimy, że pogorzelcy - narodowcy nie odmówią przyjęcia naszej niewielkiej ofiary, którą składamy z serca.

Robotnicy - narodowcy T. i P.

Nasz specjalny wysłannik donosi z Wysokiego Mazowieckiego:

WYSOKIE MAZOWIECKIE, 10 września. Liczba ofiar pożaru w Rożkach - Ziemakach wzrosła. W dniu wczorajszym zmarł w szpitalu ś. p. Kazimierz Zdrodowski, który uległ w czasie pożaru ciężkiemu poparzeniu. Jak wiadomo, prócz ś. p. Zdrodowskiego spłonęła żywcem podczas pożaru 80-letnia Petronela Płońska.

Ciekawe przesunięcia

w administracji skarbowej

Jak się dowiadujemy, w administracji skarbowej nastąpił szereg przesunięć: które objęły przede wszystkim urzędników, oskarżonych w niedawnym głośnym procesie o zniesławienie dygnitarzy skarbowych.

Tak więc referent Święszkowski najpierw przeniesiony był do izby skarbowej grodzkiej w Warszawie, a następnie po kilku dniach przeniesiony w stan nieczynny. Rewident Sidor, który przyczynił się walnie do ujawnienia „nieprawidłowości" w księgach Łuszczarni Ryżu i Zakładów Ostrowieckich, został zwolniony. Tak samo urzędnik A. Hajdusiewicz przeniesiony został w stan nieczynny. Insp. Galster, którego zeznania przyniosły tak wiele ciekawego materiału w sprawie, przeniesiony został do Dyrekcji Ceł w Mysłowicach, zaś urzędnik Wizgird z wydziału opłat stemplowych do Dyrekcji Ceł.

Nowe aresztowania ludowców

Pierwszy akt oskarżenia

W czasie strajku niszczono sklepy żydowskie

PRZEMYŚL, 10. 9. Do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwom wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądą: K. Kaczmarz i P. Darmobit, działacze chłopscy z Rostweczka pow. Mościcka. Działacze ci, oskarżeni są z art. 154 par. 1 k. k., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu okr. str. lud.

JAROSŁAW, 10. 9. Aresztowano tu J. Kasprzaka z Pawiosłowa, drugiego wiceprezesa zarz. pow. str. lud., zastępcę prezesa Jedlińskiego. Kasprzak zgłosił się wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła str. lud. w Dunkowicach.

BUCZACZ, 10. 9. W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonały władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród członków str. lud. w szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski P., prezes pow. zarz. str. lud., Ostrowski K., Sowa M., Kordyk St., oraz szereg innych działaczy. Aresztowanym zarzucają władze dokonanie napadu na posterunek P. P., zniszczenie auta powiatowego i zniszczenie sklepów żydowskich.

TARNOPOL, 10. 9. W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopyczynieckiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

Pułk. Galiński przed sądem

Epilog strzałów w Al. Trzeciego Maja

20-go lutego br. przechodnie w Alei Trzeciego Maja zaalarmowani zostali strzałami. Oto pułkownik Kazimierz Galiński kilkakrotnie wystrzelił do przechodzącego kapitana, Władysława Sumary. Kapitan zaatakowany początkowo przez pułkownika uderzeniami laską zasłonił się teczką, poczem wyjął rewolwer i również zaczął strzelać. Jedna z kul trafiła w nogę kpt. Sumary, który upadł tracąc przytomność. Napastnik płk. Galiński zaczekał na przybycie policji, której oświadczył, że załatwił z kapitanem swoje stare rachunki.

Śledztwo wykazało, że płk. Galiński krytycznego dnia wyszedł ze swego mieszkania na dwie godziny przed zajściem zabierając szpicrutę i rewolwer i udał się w Aleję Trzeciego Maja, w pobliżu domu w którym mieszkał kpt. Sumara. Bezpośrednio po ukazaniu się kapitana na ulicy pułkownik z tyłu zaatakował go uderzeniami szpicruty, a następnie zasypał strzałami z rewolweru.

Płk. Galiński emerytowany na własne żądanie, stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Do winy nie przyznał się składając wyjaśnienia, z których wynika, że od 1933 roku pomiędzy nim a kapitanem istniał głęboki konflikt na tle spraw rodzinnych. Konflikt ten doprowadził do wojskowego sądu honorowego, który udzielił obu oficerom nagany. Mimo to płk. Galiński nadal czuł żal do kapitana.

20-go lutego wyszedł z domu, aby rozmówić się z rotmistrzem Mączką, mężem obecnej żony pułkownika. Rotmistrz nie chciał płacić alimentów swojej córce, będącej na utrzymaniu Galińskiego i pułkownik postanowił załatwić z nim tę sprawę. Tymczasem zupełnie niespodziewanie spotkał się z kapitanem. Na wspomnienie doznanych krzywd, zaatakował go, lecz kapitan miał wyjąć rewolwer i pierwszy strzelić. Wówczas pułkownik w obronie własnej użył broni, a nie chcąc pozbawiać życia kapitana, mierzył w nogi.

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał pierwszą grupę świadków, m. in. i kpt. Sumarę, który szeroko rozwodził się także na temat konfliktu, jaki spowodował krwawe zajście.

Dziś zeznawać będą dalsi świadkowie, m. in. żona kpt. Sumary.

P. P. S. wspólnie z żydami walczy

z akcją popierania polskiego handlu

PPS organizuje na terenie Warszawy szereg akcji, zmierzających do unieszkodliwiania wysiłków popierania polskiego handlu.

W związku z tym, w dniu 19 b. m. odbyć się ma na boisku „Skry" w pobliżu cmentarza żydowskiego, akademia robotników żydów i Polaków, którą oficjalnie zwołuje Rada Okręgowa klasowych związków zawodowych PPS. Jak zapowiadają zasadniczym celem tej akademii, będzie zorganizowanie wspólnych sił żydów z członkami PPS do walki z handlem polskim.

Wśród olbrzymich projektów przewidziane jest także szereg innych wieców, jakie odbyć się mają we wrześniu i październiku.

Między innymi odbędą się pochody propagandowe przez miasta, w czasie których propagowana będzie walka z drobnym warsztatem polskim, oraz forsowana myśl zwalczania antysemityzmu. PPS na polu bezpośredniej współpracy z żydami i przez zwiększenie w ten sposób swych środków materialnych zamierza przeprowadzić obszerną akcję zewnętrzną, wydając kilka plakatów i dwie odezwy propagandowe, zwalczające akcję popierania polskiego handlu.

Wojew. Biłyk

następcą wicemin. Paciorkowskiego?

W piątek przybyli do Warszawy wojewoda lwowski Biłyk i wojewoda tarnopolski Malicki. Jak słychać woj. Biłyk ma być następcą p. Paciorkowskiego na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych.

Nie będzie wiceprezesa Banku Polskiego

Jak się dowiadujemy, po ustąpieniu p. Jana Piłsudskiego ze stanowiska wiceprezesa Banku Polskiego, wiceprezesura Banku Polskiego nie będzie obsadzona.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 11 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, głównie w dzielnicach południowych. Chmury warstwowe i warstwowo-kłębiaste, podstawa chmur niskich 300 — 600 m. chłodno (temperatura ok. 15 st.), umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Manewry pomorskie

rozpoczęły się pod Żninem

ŻNIN, 10. 9. Dziś rozpoczęły się wielkie pomorskie manewry międzydywizyjne. Wszystkie miasta, leżące na terenie manewrów, m. in. Wągrowiec, Szubin, Kcynia i Żnin udekorowane są transparentami i chorągwiami o barwach polskich, fińskich, łotewskich i estońskich na cześć szefów sztabów tych państw, uczestniczących w manewrach.

Dziś wojska, biorące udział w manewrach, zajęły pozycje wyjściwe i weszły do wstępnych działań. W manewrach bierze udział wiele jednostek piechoty, kawalerii, broni pancernych lotnictwa.

Ukraińcy podpalają osiedla Polaków

Do p. premiera Składkowskiego wysłano zawiadomienie, że Ukraińcy spalili osiedle niejakiego Czarnieckiego z zemsty za to, że brał udział w poświęceniu kaplicy polskiej pod Tarnopolem, w Garach Wielkich. Osadnik polski już po raz drugi w tym roku padł ofiarą ukraińskiego podpalenia.

Niepowodzenia Japonii

Chińczycy bronią się coraz lepiej

„United Press" donosi: Japończycy mieli, opuścić pozycję na lewym brzegu Jangtse-Pu, oddziały japońskie zaokrętowały się na pokład okrętów wojennych. Również na wschód od Jukongu ofensywa oddziałów japońskich została wstrzymana i oddziały te rozpoczęły się cofać. Fakt ten oznaczałby załamanie się ofensywy japońskiej.

SZANGHAJ, 10. 9. Podczas, kiedy w rejonie Jukong odbywa się stopniowa ewakuacja sił japońskich, na innych odcinkach Japończycy sprowadzają świeże rezerwy. Jeden z tych transportów japońskich trafiony został dwukrotnie chińskimi pociskami artyleryjskimi. W ciągu całego przedpołudnia, jak również we wczesnych godzinach popołudniowych trwał bardzo silny ogień artyleryjski po obu stronach walczących.

SZANGHAJ, 10. 9. Dziś przed południem samoloty japońskie krążyły głównie nad dzielnicą Nantao. Ugodzony pociskiem chińskiej artylerii przeciwlotniczej jeden ze samolotów japońskich upadł na ulice Nantao. Lotnik, wedle niesprawdzonych wiadomości, miał zostać zabity.

SZANGHAJ, 10. 9. Blokada południowych wybrzeży Chin staje się coraz ściślejsza. Między Swatau a Kantonem Japończycy zatopili chiński statek celny „Sanmej". O 180 mil na południe od Hong - Kongu. Japończycy dokonali desantu i zajęli chińską stację radiową i obserwatorium. Angielski statek pasażerski „Taiszan", został zatrzymany przez torpedowce japońskie i musiał wrócić spowrotem do Hong-Kongu.

SZANGHAJ. 10. 9. Komunikaty chińskie donoszą, że wobec oporu wojsk chińskich na froncie szanghajskim, Japończycy przesuwają swe linie na północ, z zamiarem obejścia lewego skrzydła Chińczyków. Wobec tego główne siły chińskie ześrodkowują się w rejonie Nantsian, gdzie obecnie na niewielkim froncie znajduje się około 12-tu dywizyj.

W rocznicę...

Pięć lat temu obiegła nagle Warszawę smutna, zda się nie prawdopodobna wieść. Zwycięzcy Chalenge'u, Żwirko i Wigura nie żyją. Zginęli na polskiej ziemi — za polską granicą w Czechach.

Po dniach pełnych radości z powodu wspaniałego zwycięstwa w Berlinie przyszły dnie żałoby.

Pamiętam ten pogrzeb: na samolotach dwie trumny spowite biało-czerwonym sztandarem, morze kwiatów i nieprzeliczone milczące tłumy żegnające po raz ostatni bohaterów.

Żaden triumf, żadne ofiary nie idą jednak na marne.

Zwycięstwo berlińskie wprowadziło nasze ubogie lotnictwo na forum międzynarodowe, zrównało go z lotnictwem innych państw europejskich, pokazało światu wartość i zdolności polskiego konstruktora.

Tragiczna śmierć ś. p. Żwirki i Wigury była ostrzeżeniem, że nie wszystko jeszcze zostało zrobione, że musimy wziąć się do długiej i planowej pracy.

Pionierzy prawie zawsze dają swe życie w ofierze idei. Swoim czynem porywają tysiące innych, swoim czynem pobudzają do twórczego wysiłku geniusz ludzki.

Ofiara złożona z ich życia na ołtarzu postępu i rozwoju ludzkości, przynosi stokrotne plony.

Zadanie swoje ś. p. Żwirko i Wigura spełnili całkowicie, porwali tysiące młodzieży dla lotnictwa, spopularyzowali jego znaczenie w całym narodzie. I jeśli dziś po pięciu latach spojrzymy wstecz, to dopiero widać jakiego postępu dokonaliśmy: lotnictwo z poniewieranego kopciuszka przeistacza się w najważniejszy problem obrony narodowej, jednocześnie nasze linie komunikacyjne wybiegły poza granice kraju, ba nawet poza granice Europy. Jeszcze dużo zostało nam do zrobienia w tej dziedzinie, jednak niewątpliwie dużo już zrobiliśmy.

Po tym pierwszym sukcesie w Berlinie przyszło ponowne zwycięstwo w Chalenge'u przyszedł przelot na awionetce przez Atlantyk majora Starzyńskiego

A w pracy wewnętrznej? Wzrosły kilkakrotnie kadry naszych pilotów, zasilone przez młodzież, zaroiło się w Aeroklubach. Przyszedł rozwój pięknego sportu szybowcowego. Naród Polski uwierzył w własne siły i ruszył na podbój powietrza.

W lwiej części to zasługa ś. p. Żwirki i Wigury. Bo nie zawsze zapał przez nich budzony umiano mądrze, trafnie i właściwie wykorzystać. Ale o tym pisać nie można.

W piątą więc rocznicę Ich zgonu uczcijmy pamięć Bohaterów, uczcijmy pamięć tych, co „dobrze się Polsce zasłużyli".

J. K.

O. Z. N. kupił „Kurier Poranny"

Jak się dowiadujemy, osoby, bardzo ściśle związane z Obozem Zjednoczenia Narodowego, wykupiły z rąk p. Hołówkowej 62 procent udziału przedsiębiorstwa „Kuriera Porannego".

W związku z tym stoi wymówienie posad wszystkim współpracownikom „Kuriera Porannego".

Ordynacja wyborcza samorządów

Jak się dowiadujemy, obecnie w OZN trwają prace nad projektami nowej ordynacji wyborczej do samorządu. Zwłaszcza zasady ordynacji wyborczej do Rady miejskiej mają ulec rewizji.